

Miedwiediew daje zielone światło dla autostrady przez las w Chimkach

14 grudnia komisja rządowa pod przewodnictwem wicepremiera Siergieja Iwanowa wydała ostateczną decyzję o budowie autostrady Moskwa–Petersburg przez las w podmoskiewskich Chimkach zgodnie z pierwotną koncepcją. 24 grudnia rozwiązanie to poparł prezydent Dmitrij Miedwiediew, który wcześniej nakazał wstrzymanie prac, wspierając tym samym protesty ekologów. Decyzja pokazuje, że pomimo początkowych gestów dobrej woli wobec protestujących ustępstwa władz były wyłącznie pozorne, a jeden z najgłośniejszych protestów społecznych w Rosji został faktycznie zignorowany przez decydentów.

Mieszkańcy Chimek wspierani przez ekologów od 2007 roku lat próbują nie dopuścić do budowy autostrady przez las w Chimkach. W lipcu i sierpniu br. doszło do eskalacji protestu, kiedy administracja miasta siłą usunęła protestujących, co zyskało szeroki rozgłos w Rosji. 26 sierpnia prezydent Miedwiediew wsparł ekologów, nakazując wstrzymanie wyrębu lasu. W kolejnych miesiącach trwały konsultacje społeczne w sprawie rozwiązania problemu, które nie przyniosły jednak efektu. W rezultacie komisja rządowa zatwierdziła przebieg autostrady przez las według początkowego wariantu, zwiększając jedynie sumę odszkodowań z 3 mld do 4 mld rubli oraz obszar nowych nasadzeń lasu do 500 hektarów, zrezygnowano też z planowanej wcześniej infrastruktury (m.in. stacji benzynowych). Prezydent Miedwiediew uznał decyzję za „wyważoną” i zaapelował, aby społeczności lokalne postępowały „odpowiedzialnie”.

Na powrót do pierwotnej koncepcji przebiegu autostrady wpływ mają interesy biznesowe ludzi związanych w elitą władzy, m.in. Arkadija Rotenberga, dobrego znajomego premiera Władimira Putina. Firma Rotenberga ma być jednym z wykonawców budowy autostrady Moskwa–Petersburg. <WojK>